

Jerzy Zaniemojski

"Koncepcje psychologiczne człowieka", Józef Koziński, Warszawa 1976 : [recenzja]

Palestra 21/2(230), 85-91

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

których chciałbym pokrótce wspomnieć. I tak w kilku wypadkach występują zniekształcenia tytułów prac cytowanych w przypisach w stosunku do spisu literatury (np. M. Szerer: Karanie a humanizm, s. 41 i M. Szerer: Humanizm a karanie, s. 263; S. Szehaus: Analiza przestępczości wielokrotnych recydywistów, s. 141 i S. Szehaus: Analiza przestępczości młodocianych recydywistów, s. 263; B. Jarzębowska-Baziak: Praca wychowawcza w zakładzie karnym dla młodocianych, s. 143 i B. Jarzębowska-Baziak: Praca wychowawcza w zakładzie dla młodocianych, s. 257; inne wypadki przeinaczeń tytułów podaję w skrócie: T. Mądrzycki s. 94 i s. 259, A. Tobis s. 140 i s. 263, M. Rudnik s. 142 i s. 262 i Z. Skorny s. 158 i 262).

Praca wykazuje bardzo dobry warsztat naukowy autora. Zawiera około 430 przypisów, w których przytaczano po kilka prac. Spis literatury obejmuje 246 pozycji, w tym 54 w językach obcych (autor poczynił przy tym uwagę, że spis ten nie obejmuje wszystkich pozycji, a to ze względu na bardzo szeroki zakres poruszonych zagadnień). Okazuje się jednak, że 115 pozycji zamieszczonych w spisie literatury nie zostało wcale powołanych w przypi-

sach. Zachodzi tu także i sytuacja odwrotna: w przypisach wykorzystano około 90 pozycji, których z kolei nie umieszczono w spisie literatury (w tym 22 pozycje w językach obcych).

Powyższe drobne usterki nie umniejszają jednak zasadniczej wartości pracy, która zdaniem autora ma stanowić skromne wprowadzenie w problematykę prawną i kryminologiczną badań osobopoznawczych. Już sam fakt podjęcia się tak trudnego zadania zasługuje na uznanie. Jego szerokie opracowanie daje możliwość poznania złożoności i skali trudności problemu. Także dyskusyjność niektórych stanowisk jest zaletą pracy. Stanowi ona cenne źródło poznawcze zarówno dla praktyków jak i dla teoretyków zajmujących się zwalczaniem przestępczości. W pracy jest widoczne, że autorowi przyświecała myśl, aby wyniki walki z przestępczością w Polsce były coraz skuteczniejsze i lepsze. Sądzę, że praca L. Tyszkiewicza powinna zainteresować szerokie grono czytelników. Zachęcam więc do jej przeczytania i jestem zdania, że czas temu poświęcony będzie czasem owocnie spędzonym.

Józef Wąstk

2.

Józef Koziński: *Koncepcje psychologiczne człowieka, PIW, Warszawa 1976*

Wiedza o człowieku jest niezbędnym elementem prawidłowego kształtowania środowiska fizycznego i społecznego i zasadniczym czynnikiem w procesie społecznego sterowania ludzkim zachowaniem. W grupie nauk zajmujących się człowiekiem istotne znaczenie ma psychologia, badająca prawa zachowania się ludzi oraz czynniki środowiskowe i osobowościowe, kierujące tym zachowaniem. Jej osiągnięcia są potrzebne

do wyjaśnienia indywidualnego i społecznego postępowania ludzi w konkretnych sytuacjach. Dlatego aktualny stan wiedzy psychologicznej nie powinien być obojętny prawnikom, szczególnie adwokatom.

Kolejna pozycja znakomitej serii „Biblioteka Myśli Współczesnej”, wydawanej przez Państwowy Instytut Wydawniczy od 1970 r., poświęcona jest omówieniu trzech głównych koncepcji

psychologicznych człowieka: behawiorystycznej, psychodynamicznej i poznawczej.

Autor skromnie określił swoją pracę jako próbę popularnego przedstawienia trzech zasadniczych koncepcji człowieka sformułowanych przez psychologię. Jest to jednak praca popularnonaukowa wysokiej próby. Nie roniąc bowiem nic z naukowości i rzetelności w referowaniu poglądów, nie zawsze zresztą podzielanych przez autora, napisana została przejrzystie, językiem przystępnym i zrozumiałym, bez zbędnego balastu formalnonaukowego i epatowania czytelnika nadmierną erudycją. Dlatego stanowi ona dobry przewodnik po zagadnieniach współczesnej psychologii i rzetelne źródło informacji dla zainteresowanych psychologią jako nauką pokrewną, niezbędną jednak w praktyce zawodowej.

Książka dzieli się na trzy części, odpowiadające trzem wymienionym różnym spojrzeniom na zachowanie człowieka, a ponadto zawiera krótkie wprowadzenie i uwagi końcowe.

W części pierwszej omówiono koncepcję behawiorystyczną, opartą na założeniach cybernetycznych i traktującą człowieka jako układ reaktywny, sterowany przez środowisko zewnętrzne. O zachowaniu człowieka według tej koncepcji decyduje system nagród i kar wmontowany w jego otoczenie, żadnego zaś wpływu nie mają na to zachowanie procesy psychiczne, przy czym pojęcie silnej woli to jedynie semantyczna fikcja.

Bardzo kontrowersyjna koncepcja behawiorystyczna przedstawiona została w ujęciu B. F. Skinnera. Struktura zachowania ludzkiego jest w tym ujęciu w znacznym stopniu odbiciem, kopią struktury środowiska. Środowisko steruje człowiekiem, a jego działanie wpływa z kolei na zmianę środowiska, kształtuje otoczenie. Wpływ otoczenia

na zachowanie człowieka ma jednak bardziej zasadnicze znaczenie niż oddziaływanie ludzkiego zachowania sprawczego na otoczenie, gdyż środowisko jest układem aktywnym, człowiek zaś elementem reaktywnym. Zachowanie człowieka można zatem dowolnie modyfikować i kształtować w pożądanym kierunku, umiejętnie manipulując środowiskiem za pomocą tzw. inżynierii behawiorystycznej, czyli systemu technik i metod zmiany reakcji człowieka.

Przedmiotem analizy psychologicznej mogą być z tych względów jedynie bodźce zewnętrzne i reakcje, gdyż tylko one naśladują się do obserwacji i są mieralne. Badanie stanów wewnętrznych nie daje wyników sprawdzalnych i prowadzi do sformułowania teorii pseudonaukowych.

Behawioryści położyli główny akcent na badanie aktywności środowiska i starali się określić, jak środowisko modyfikuje zachowanie, jakie prawa rządzą procesem uczenia się nowych reakcji oraz jaki system bodźców wywołuje pożądane działanie. Doszli przy tym do wniosku, że środowisko wpływa na człowieka nie tylko przed, ale także po jego reakcji, a zachowanie człowieka prowadzi do następstw, które z kolei stymulują i utrwalają określone zachowanie.

Elementami środowiska są bodźce materialne i moralne, będące konsekwencją instrumentalnego zachowania człowieka. Konsekwencje, które sterują jego działaniem, nazwano wzmocnieniami pozytywnymi (nagrodami) lub negatywnymi (karami).¹ Wzmocnienia te odgrywają główną rolę w sterowaniu zachowaniem. Podejmując działanie człowiek spodziewa się wzmocnień, liczy na zdobycie nagrody lub uniknięcie kary. Skuteczne sterowanie zachowaniem wymaga ustalenia, jakie wzmocnienia pozytywne są w da-

¹ Pojęcia nagrody i kary mają w psychologii znacznie szerszy zakres niż w sensie potocznym.

nym wypadku odpowiednie, jaka procedura rozkładu wzmocnień daje optymalne wyniki oraz jakie metody pozwalają skonstruować nowe reakcje człowieka.

Inicjowanie, utrwalanie i modyfikowanie zachowania instrumentalnego człowieka może następować również za pomocą sterowania negatywnego (punitywnego lub awersyjnego), polegającego na stosowaniu wzmocnień ujemnych (kar), ale jego skuteczność wbrew odmiennemu powszechnemu przekonaniu jest znacznie mniejsza niż sterowania pozytywnego. Wzmocnienie negatywne z reguły bowiem nie eliminuje zachowań aspołecznych, tylko je tłumi i zahamowuje na pewien okres, a czasem prowadzi nawet do nieprzewidywanych skutków.²

Kara oddziałuje skutecznie jedynie wówczas, gdy jest stosowana z całym programem modyfikacji zachowania, przewidującym wyrobienie u człowieka reakcji nowych, zastępujących zachowanie niepożądane, programem wskazującym nowe możliwości działania eliminującego zachowanie społecznie naganne.

Wzmocnienia negatywne mogą prowadzić ponadto do ujemnych zjawisk społecznych w postaci generalizacji hamowania,³ do zaburzeń emocjonalnych, unikania źródła karaniania i przyswajania negatywnych wzorców zachowania. Stosowanie wzmocnień negatywnych nasuwa także zastrzeżenia natury etycznej, gdyż ich wartość moralna jest wątpliwa.

Choć wyniki badań naukowych obaliły mit o skuteczności i przydatności kar i przemawiają za stosowaniem przede wszystkim sterowania pozytyw-

nego, to jednak w praktyce społecznej nagrody są rzadszym środkiem sterowania niż kary, stanowiące często główne narzędzie stosowane w celu zmiany ludzkiego zachowania.

Niewątpliwą zasługą behawiorystów jest ustalenie, jak fizyczne i społeczne środowisko oddziałuje na człowieka, oraz obalenie obiegowego mitu o pozytywnej roli kary jako narzędzia społecznego wychowania i kierowania zachowaniem. Psychologia behawiorystyczna nie uniknęła jednak jednostronności. Pomija ona fakt, że ludzkie działanie następuje często w sposób samorzutny i spontaniczny, gdyż jest ukierunkowane i stymulowane również przez czynniki wewnętrzne. W miarę rozwoju intelektualnego i emocjonalnego człowieka samokontrola i samowychowanie mogą mieć większy wpływ na jego zachowanie niż oddziaływanie zewnętrzne. Zbytek podkreślanie znaczenia nagrody jako czynnika sterującego zachowaniem może prowadzić do zahamowania aktywności spontanicznej oraz samodzielnego i twórczego myślenia.

Bardzo oryginalne, choć niezwykle kontrowersyjne, są poglądy behawiorystów na temat wolności człowieka. Pojęcie to nie jest cechą osobowości według nich ani stanem umysłu, lecz cechą zewnętrznego zachowania. Wolność zależy od tego, czy w otoczeniu człowieka znajdują się awersyjne i niepożądane bodźce zewnętrzne, naturalne bądź zaprogramowane (kary). Im mniej w otoczeniu tych wzmocnień negatywnych, tym większy jest stopień wolności. Takie jednak ujęcie wolności budzi zasadniczy sprzeciw, gdyż przestaje ona być atrybutem jednostki i

² Autor pracy przytacza (za A. Bandurą) fragment pamiętnika przestępcy, który odbywając karę pozbawienia wolności, dokładnie przeanalizował dokonane przestępstwa, ustalił popełniane błędy i zaplanował dokonanie w sposób doskonalszy kolejnych przestępstw. W tym wypadku więc kara przyczyniła się do zwiększenia skuteczności aspołecznego działania i utrudnienia jego wykrycia.

³ Obok zachowań aspołecznych kara tłumi reakcje społecznie pożądane i wywołuje powszechne przekonanie o ryzyku wszelkiej aktywności spontanicznej.

cechą jej zachowania, staje się natomiast jedynie parametrem środowiska zewnętrznego.

Behawiorystyczna koncepcja człowieka daje jego uproszczony portret. Traktuje go jako układ cybernetyczny, maszynopodobny, a pomija fakt, że jest on układem aktywnym, dążącym do określonych celów, zależnym w znacznym stopniu od własnego, przez siebie skonstruowanego świata wewnętrznego, układem zdolnym do samoregulacji i samokontroli.

Druga część publikacji, zatytułowana „Koncepcja psychodynamiczna, czyli człowiek niedoskonały”, poświęcona jest kierunkowi psychologii współczesnej uznającemu człowieka za istotę niedoskonałą, której działaniem kierują wewnętrzne siły motywacyjne, z zasady nieświadome, często pozostające w konflikcie. Stąd wynika zainteresowanie tego kierunku osobowością, strukturą charakteru jednostki, gdyż jej znajomość pozwala zrozumieć aktualne zachowanie człowieka, a także — w większości wypadków — przewidzieć zmiany w jego myśleniu i działaniu.

Wiedza o osobowości, czyli o systemie sił dynamicznych zwanych popędami, pozwala wyjaśniać, przewidywać i korygować postępowanie człowieka, którego zewnętrzne reakcje mają znaczenie jedynie wówczas, gdy pozwalają wnioskować o motywacji działania, gdy są przejawem jego dynamiki wewnętrznej. Wewnętrzne siły motywacyjne nie są objęte świadomością, nie podlegają zatem kontroli. Człowiek zasadniczo nie zdaje sobie sprawy, dlaczego postępuje w określony sposób. Zmiana osobowości człowieka może nastąpić za pomocą psychoterapii, metody klinicznej, zmierzającej do udzielenia człowiekowi pomocy w rozwiązywaniu nieświadomych konfliktów, w wyborze drogi życiowej, w przystosowaniu się do otoczenia.

Kierunek psychodynamiczny, cieszący się dużą popularnością, jest bardzo zróżnicowany. Najbardziej znaną jego wersją jest psychoanaliza⁴, bardzo jednak zmodyfikowana i radykalnie odbiegająca od sformułowań Freuda. Inną odmianą tego kierunku jest psychologia humanistyczna z jej czołowym przedstawicielem A. H. Maslowem, twórcą teorii hierarchii potrzeb. Poszczególne wersje łączy ich geneza, fakt powstawania w klinikach psychiatrycznych lub neurologicznych oraz brak rygorystyki metodologicznej przy prowadzeniu obserwacji i dość swobodna interpretacja uzyskanych wyników.

Według psychoanalityków o działaniu człowieka decydują różne, nieświadome popędy (potrzeby, dążenia), wewnętrzne siły motywacyjne warunkujące ludzkie postępowanie. Większość popędów nie ma charakteru naturalnego i została nabyta w procesie społecznym (socjalizacji), a może być modyfikowana przez czynniki zewnętrzne.

Pobudzając człowieka do działania i nadając kierunek jego postępowaniu, popędy sprawiają, że jest ono celowe. Zaspokajanie popędów usuwa wewnętrzne napięcie i daje satysfakcję. Przy realizacji dążeń człowiek napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody. Najtrudniejsze do pokonania są konflikty powstające w procesie dążenia do celu, przy czym mogą to być konflikty wewnętrzne, motywacyjne, gdy człowiek dąży do różnych, niezgodnych celów i gdy działają w nim sprzeczne siły dynamiczne lub konflikty zewnętrzne, mające z reguły charakter interpersonalny, powstające wówczas, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy celem jednostki a dążeniami innych ludzi. Wymienione konflikty są nieuniknione i nieświadome, stanowią element rozwoju i kształtowania osobowości, a jednocześnie przyczynę lęków i zaburzeń emocjonalnych, prowadzą do za-

⁴ Tę odmianę kierunku psychodynamicznego wzięł autor za podstawę prezentacji.

chowania agresywnego i neurotycznego, bądź też do frustracji.

Walcząc z konfliktami, których nie potrafi rozwiązać, człowiek stosuje mechanizmy obronne, tworzące w sumie system obronny swego „ja”, łagodzące objawy, ale nie usuwające przyczyn konfliktów. Omówiono także mechanizmy obronne, jak represja, polegająca na wypieraniu ze świadomości myśli o konfliktach, niepowodzeniach, przykrych przeżyciach, jak projekcja, polegająca na rzutowaniu własnych wad lub niepożądanych właściwości na innych ludzi, jak racjonalizacja, czyli nieadekwatne wyjaśnianie przyczyn postępowania przez zastępowanie dążeń i motywów rzeczywistych — „mile widzianymi”, oraz jak substytucja w postaci kompensacji, czyli kierowania aktywności na cele zbliżone do nie osiągniętych, lub w postaci sublimacji, czyli wyrażania społecznie nie akceptowanych popędów i dążeń w formie znajdującej społeczne uznanie.

Istotną część psychoanalitycznej koncepcji człowieka stanowi teoria lęku, zagrożenia dla osobowości człowieka i systemu jego wartości. Lęk jest sygnałem niebezpieczeństwa wewnętrznego, a jego źródłem są nie rozwiązane i nie uświadomione konflikty. Występuje w dwu postaciach: lęku normalnego i lęku neurotycznego. Do walki z nim służy system obronny „ja”, łagodzący objawy, ale nie usuwający przyczyn lęku.

Do modyfikacji i kształtowania osobowości w koncepcji psychoanalitycznej służy psychoterapia, prowadząca za pomocą środków psychologicznych do poznania konfliktów i zaburzeń, a następnie do ich przewyciężenia dzięki uzyskaniu świadomości, lepszemu poznaniu siebie i otoczenia.

Ostatnio nastąpił żywiołowy rozwój różnych form psychoterapii, mającej wielu zwolenników i nie mniej liczne grono przeciwników. Oprócz stosowania psychoterapii konieczne jest przy-

stosowanie do potrzeb człowieka całego środowiska, w którym on żyje, poddanie otoczenia procesowi daleko posuniętej humanizacji. Tylko bowiem wówczas wyniki psychoterapii mogą być trwałe.

Autor omówił główne techniki stosowane przez psychoterapeutów: swobodnych skojarzeń i interpretacji snów, a także poglądy psychoanalityków na temat humanizacji świata.

Za najważniejsze osiągnięcia tego kierunku psychologii uznać trzeba poznanie procesu socjalizacji i wykazanie, jak dużą rolę w rozwoju osobowości, w kształtowaniu popędów i dążeń ma kultura i środowisko społeczne, a także wykrycie nieświadomej motywacji postępowania człowieka. Wartościowe są również wyniki badań dotyczących mechanizmów obronnych.

Największe słabości tego kierunku to stworzenie klinicznego, zdeformowanego portretu człowieka oraz jednostronne pojmowanie mechanizmów kierujących jego działaniem, przecenienie znaczenia czynników emocjonalnych, a niedocenienie wpływu procesów poznawczych na strukturę i kierunek ludzkiego postępowania.

Trzecia część książki omawia psychologiczną koncepcję człowieka zwaną poznawczą lub „trzecią psychologią” (gorącym jej zwolennikiem jest autor pracy). Zakłada ona, że człowiek jest aktywną osobowością, podmiotem zajmującym wobec otaczającej go rzeczywistości postawę poznawczą, podobną do postawy naukowca dokonującego obserwacji świata: formułuje plany i prognozy, stawia hipotezy, eksperymentuje i wyciąga wnioski, a następnie, opierając się na uzyskanej wiedzy, z jednej strony przystosowuje się do środowiska, a z drugiej strony kształtuje je. Procesy psychiczne i postępowanie człowieka zależą od informacji pochodzących z środowiska lub zakodowanych w jego pamięci, a następnie twórczo przetwarzanych w

procesie myślenia, przewidywania i planowania działania.

Instrumentem modyfikacji ludzi jest permanentny, systematyczny proces wychowania, umożliwiający jednostce poznanie środowiska społecznego, w którym żyje, oraz własnej osobowości — jako koniecznych warunków skutecznego działania.

Ten kierunek psychologii również nie jest jednolity i reprezentuje go wiele wersji. Autor omówił teorię konstruktywistów osobistych G. A. Kelly'ego, teorię przetwarzania informacji A. Newella i H. A. Simona oraz najbliższą jego poglądom koncepcję poznawczo-decyzyjną.

Według tej ostatniej wersji głównym składnikiem osobowości jest system struktur poznawczych stanowiących względnie trwałe cechy człowieka, a zatem osobowość to przede wszystkim suma informacji o świecie zewnętrznym i o sobie samym, zakodowanych w pamięci, suma doświadczenia człowieka. Struktury poznawcze regulują zachowanie jednostki, sterują jej postępowaniem (sterowanie wewnętrzne). Zawarte w nich informacje dają człowiekowi poczucie tożsamości i zdolność orientacji w środowisku. Odgrywają one również istotną rolę w procesie formułowania oczekiwań, czyli przewidywania skutków działania. Ułatwiają także ocenę wartości zdarzeń i umożliwiają osiągnięcie określonych celów.

Oprócz struktur poznawczych ludzkim zachowaniem sterują informacje płynące ze środowiska (sterowanie zewnętrzne), na przykład system prawny, działanie publikatorów, osiągnięcia naukowe itd. Nadmiar tych informacji wymaga ich selekcji i aktywnego poszukiwania.

Wpływ sterowania wewnętrznego i zewnętrznego jest zmienny i zależy od wielu czynników. Środowisko jest istotnym, czasem głównym regulatorem zachowania. W tym sensie oma-

wiana koncepcja poznawcza zbliża się do koncepcji behawiorystycznej, o ile jednak w tej ostatniej jednostka jest biernym przedmiotem sterowania za pomocą wzmocnień pozytywnych i negatywnych, o tyle w tej pierwszej jest ona aktywnym podmiotem, spożytkowującym i przetwarzającym informacje płynące ze środowiska, które nie miałyby żadnego wpływu na zachowanie, gdyby nie było źródłem informacji.

Dla wyjaśnienia, w jaki sposób sterowany przez informację człowiek myśli i działa, opisano procesy formułowania i modyfikacji systemu oczekiwań oceny wartości wyników działania i tworzenia programu działania. Omówiono mechanizm działania i pojęcie bardzo ważnego dla tego kierunku zagadnienia poziomu aspiracji.

Według koncepcji poznawczej człowiek dokonuje wyboru i podejmuje działanie po to, by uzyskać pewne wartości, które dają mu satysfakcję. Wartości te określa poziom aspiracji bądź też stała cecha człowieka ukształtowana w procesie uczenia i gromadzenia doświadczenia. Poziom aspiracji jest zarazem kryterium działania i czynnikiem motywacyjnym. Rozbieżność pomiędzy aspiracjami a osiągnięciami wywołuje napięcie motywacyjne, które z kolei stymuluje dalsze działanie. Niezaspokojenie aspiracji prowadzi do stanów frustracyjnych.

Rozwijanie osobowości człowieka i jego zdolności działania wymaga systematycznego wychowania, ale w sposób szczególny, zupełnie różny od tradycyjnego. Skoro bowiem człowiek jest samodzielnym podmiotem zajmującym postawę badawczą, to pomiędzy wychowawcą a wychowankiem powinien zachodzić w procesie wychowania taki stosunek, jaki zachodzi pomiędzy naukowcami różniącymi się jedynie stopniem doświadczenia badawczego. Musi to być stosunek partnerskiego współdziałania. Wymaga on zmiany

dotychczasowej zależności nauczyciel — uczeń oraz modyfikacji metod nauczania i wychowania. Główne cele nowoczesnego kształcenia to rozwijanie umiejętności przewidywania i przyswajanie systemu wartości. Zadaniem szkoły powinno być także zapoznanie uczniów z programami myślenia i działania.

Koncepcja poznawcza poważnie wzbogaciła wiedzę o funkcjonowaniu jednostki w środowisku społecznym. Dowiodła, że w procesie wyboru ludzkie opierają się przede wszystkim na danych o prawdopodobieństwie i subiektywnej wartości wyników postępowania. Działanie człowieka jest funkcją prawdopodobieństwa i wartości, przy czym proces wartościowania jest niezwykle złożony, a dalszy rozwój psychologii jako nauki zależy od

uchwycenia tego, jak człowiek wartościuje zdarzenia.

Prezentując najbliższą własnym poglądom koncepcję, autor przyznaje, że nie osiągnęła ona jeszcze wysokiego poziomu dojrzałości. Nie waha się przy tym stwierdzić, że na obecnym etapie rozwoju psychologii nie zawsze można przewidzieć i wyjaśnić ludzkie zachowanie. Uważa jednak, że po uzyskaniu wysokiego stopnia dojrzałości „trzecia psychologia” stanie się kierunkiem panującym niepodzielnie.

Do przeczytania książki zachęcają najlepiej słowa jej autora: „Wiedza naukowa, w tym również wiedza psychologiczna, to ważny środek, za którego pomocą ludzie o humanistycznych horyzontach mogą tak wiele zrobić dla człowieka”.

adw. Jerzy Zaniemojski

ŻYCIE I SPRAWY ADWOKATURY

(myśli — aforyzmy) *

XXXIII

4

Obrońca powinien być pełen szlachetnej odwagi i niezmordowanej wytrwałości w pracy, powinien miłować sprawiedliwość i prawdę, umieć uszanować wolę prawa, być wyższym nad namiętności i przesady.

(CHWALIBÓG)

Honor sędziów, tak jak i innych ludzi, polega na naprawianiu błędów.

(MAUROIS)

Każdy człowiek ma prawo mieć i wyrażać taką opinię, jaka mu się wydaje słuszną, byleby tylko nie zakłócał porządku publicznego.

(VOLTARE)

Adwokat musi być encyklopedystą.

(GRODZKI)

* Poprzednie zestawy zamieszczone są w numerach „Palestry” z lat 1973—1976.